WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Tygodnik Polityczny, Społeczny, Rolniczy i Oświatowy. — Wychodzi na każdą niedzielę.

Prenumerata wynosi rocznie: w Rzeczypospolitej Polskiej i na Śląsku Cieszyńskim **100 Mk** (półrocznie **50 Mk**), w Niemczech **120 Mk**, w Ameryce **2 Dolary**. ¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤¤
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —

Numer pojedyńczy wszędzie **2 Mk.**

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej: **Biała, plac Wolności L. 5, parter.**
Redaktor naczelny i wydawca: Antoni Pająk.
Nr. telefonu 310. ¤¤¤¤¤ Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 34. **Biała, dnia 22 sierpnia 1920.** **Rok III.**

Wojska polskie podjęły kontrofenzywę na całym froncie.

Komunikaty sztabu generalnego donoszą, o zwycięstwach wojsk Polskich, które pod osobistem dowództwem **Naczelnika Państwa i wodza Piłsudskiego,** rozbiły na froncie północnym 4 dywizye wojsk bolszewickich. Wojska nasze prą zwycięsko naprzód. Armia bolszewicka cofa się w panicznym bezładzie. W ręce polskie wpadło około 4 tysiące jeńców i wiele materyału wojennego. Wojska nasze pod dowództwem Piłsudskiego posuwają się w szybkim tempie drogami na Siedlce oraz wzdłuż Bugu ku Brześciu Litewskiemu. Serock i Łuków zajęły wojska Polskie. Również na południowym froncie wojska polskie przeszły do kontrataku i rozbiły zupełnie 58. dywizyę bolszewicką. W ręce zwycięskich wojsk polskich wpadła olbrzymia ilość sprzętu wojennego, Armii bolszewickiej, która się wysunęła ku Wrocławkowi grozi zupełne odcięcie. Zwycięstwa te mogą bardzo korzystnie wpłynąć na rokowania pokojowe w Mińsku.

Nowa era.

Przeżywamy zaiste dziwne czasy. Czasy, w których wszelka rachuba ludzkiego rozsądku stale zawodzi. Twierdzenie oparte na najściślejszych datach statystycznych i zasobie nagrodzonej historycznie ludzkiej wiedzy, poparte powagą nowoczesnych powag naukowych okazują się bańką mydlaną, pryskającą za lada podmuchem ducha obecnej doby. Wszelkie rachuby mężów stanu i strategów obaliło życie.

Miniona wojna światowa wywołana przez wielki kapitał, a podsycana przez wybujały nacyonalizm wykazała niezbicie, że życie poszło innemi torami, a nie temi, na które je chciano skierować siłą stworzonych faktów. Wojna stała się grobem przedewszystkiem dla tych, którzy do niej byli jak najdokładniej przygotowani, a powołała do życia nowe organizmy państwowe. Po zupełnem zwycięstwie koalicyi nad pruskim militaryzmem zdawało się, że ententa zapanuje niepodzielnie nad światem. Tymczasem nie upłynęło od tego zwycięstwa całe 2 lata, a już dzisiaj niewiadomo, która strona jest faktycznie zwycięzką, to znaczy która strona wyszła z wojny bardziej osłabiona, a koniec wojny wcale nie rozwiązał wielu zawiłych problemów międzynarodowych.

Ale nie tylko polityczne rachuby wzięły w łeb, również i przewidywania ekonomiczne nie sprawdziły się. Powszechnie sądzono, że z zakończeniem wojny zniknie drożyzna spowodowana kilkuletnią zawieruchą, a w gospodarczem życiu narodów nastąpi tak pożądana równowaga. Ponieważ mniemano, że powodem drożyzny jest za wielki popyt, a za mała produkcya, zabita przez oderwanie od warsztatów pracy najlepszych sił, że przemysł wytwórczy dostosowano do potrzeb wojny, przeto każdy był pewien, że z chwilą usunięcia zła, to jest wojny, znikną same przez się skutki tejże. Wykwalifikowani robotnicy byli pewni, że po powrocie do domu znajdą znakomite warunki pracy, bo wielu z nich nie wróci, a produkcya będzie się starała dogonić wojenne przerwy.

Tymczasem drożyzna zamiast maleć stale wzrasta i to nie tylko w Polsce, w produkcyi zaś zaczynają nadchodzić tak zwane kryzysy. Setki tysięcy zdemobilizowanych tworzy nowe armie bezrobotnych, wydziedziczonych nawet z prawa do pracy. Strajki ekonomiczne następują jeden za drugim, bo robotnik nie może zarobić nawet na zaspokojenie minimalnych potrzeb codziennego życia, a z drugiej strony brak zbytu w wielkim przemyśle skutkiem wygórowanych cen surowca i robocizny, oto zjawiska potęgujące się z każdym dniem. Przyczynią się do tego bierne stanowisko wielkich kapitalistów, którzy w wyczekiwaniu co przyniesie jutro, chowają ogłędnie nagromadzone kapitały.

A fala niezadowolenia mas ludowych wzrasta z dnia na dzień. Wiara w zwycięstwo pracy nad wyzyskiem utrwala się, bo lud zaczyna poznawać swoją wartość i siłę. Widzi, że potężne państwa zachodnio-europejskie są bezsilne wobec zbiorowej woli zorganizowanego proletaryatu, który skutecznie broni sowiecką Rosyę przed zamachem swych rządów, i sprawę bolszewików zaczyna traktować jako swoją własną sprawę. Proletaryat zaczyna pojmować, że tak jak dotąd nie może być dalej, że praca ludzka nie może być towarem sprzedawanym za pieniądze, że musi raz ustać handel tym towarem, który fabrykantom przynosi miliardy, a jest przekleństwem dla klasy pracującej.

Wyzwolenie pracy kroczy śmiałym krokiem ku wyzwoleniu i zwycięstwu, bo jeden etap tej drogi przeszła klasa pracująca przez morza swej krwi i pożogę wojny światowej, bo wywołaniem wojny światowej wykopał sobie stary ustrój głęboki grób. Stary świat zbankrutował z kretesem, a po nim przyszła nowa era ludów.

13-tak.

Dyktatura czy demokracya.

Napisał tow. Pająk Antoni.

Rewolucya rosyjska spowodowała przewrót w umysłach wielu ludzi. Dyktatura proletaryatu uśmiecha się biednym wynędzniałym masom, ponieważ widzą w dyktaturze wyzwolenie i zdobycie swoich praw. Robotnik polski wychowany w ciemnocie w lwiej części nie umiejący pisać i czytać, nie może się zastanowić dokładnie nad tem, co go faktycznie uszczęśliwi — to też nasłuchawszy się dziwactw o bolszewikach uważa ich za swoją obronę.

Ażeby jednak rozróżnić dyktaturę od demokracyi trzeba przedewszystkiem rzeczy te brać głębiej o nic upajać się tylko samemi hasłami.

Proletaryat nie chce rządzić tylko, równocześnie domaga się ażeby nad niem nie rządzono.

Dyktatura zaś jako taka jest władzą kilku ludzi na resztę.

Urzeczywistnienie socyalizmu nie da się przeprowadzić bagnetem tak jak nie potrafią się utrzymać na bagnetach oparte rządy burżuazyjne. Jedno i drugie jest dyktaturą.

Czy to będzie komisarz narzucony przez burżuazyę czy przez komisarzy bolszewickich zawsze to władza jednostki nad setkami i tysiącami równych obywateli.

Kto zaś chce rządzić nad tysiącami ludzi nie zgadzających się z jego rozkazami, ten, aby się u władzy utrzymać, musi tę władzę oprzeć na sile bagnetów czyli militaryzmu, przeciw któremu socyalizm walczyć musi stale aż do zwycięstwa.

Dlatego dyktatura proletaryatu nie może być w praktyce tak dobrą jak się przedstawia w teoryi.

Widzimy to obecnie na eksperymencie rosyjskiem. Z początku rządziły tam rady robotniczo-żołnierskie i włościańskie lecz powoli komisarze warcholące zanadto rady rozpędzili i ujęli władzę wyłącznie w swoje ręce. A teraz kto mi zaręczy, że taki komisarz każdy jest idealnym socyalistą.

Dla utrzymania zaś komisarzy u władzy stworzono różnego rodzaju policyę oraz wojsko potęgując na nowo militaryzm który w swych rękach trzymają generałowie carscy.

Rząd nazywający się dyktaturą proletaryatu przeistacza się w dyktaturę nad proletaryatem. Nie dogodnych sobie i zwolenników innych haseł rozstrzeliwuje masowo. I czy taki rząd, który musi się posługiwać armią, szubienicą i torturami, czy taki rząd można nazwać urzeczywistnieniem socyalnej demokracyi.

Nie!

Rząd ten bowiem niczem się nie różni od historycznych rządów feudalnych i burżuazyjnych. Ustrój socyalistyczny teoretycy jak Marks, Lasalle i inni rozumieli w inny sposób. W ustroju socyalistycznym nie będzie przymusu, bo w ustroju socyalistycznym musi być podstawą życia wolność, równość i braterstwo.

Proletaryat uświadomiony stale będzie miał olbrzymią większość swoich przedstawicieli w rządzie bo olbrzymią większość narodu stanowi. Lecz ten proletaryat musi być uświadomiony zupełnie. W ustroju socyalistycznym nie można myśleć o wojnach i podboju innych narodów — całą energię ludzką musi ustrój socyalistyczny skierować do pracy twórczej, a nie burzycielskiej. Proletaryat zorganizowany obejmujący wszystkie gałęzie przemysłu — nie powinien dążyć do tego, ażeby wyrzucić z fabryki właściciela — przeciwnie postawić go i zmusić do pracy jego umysł wykorzystać dla proletaryatu. Proletaryat przez swe Rady fabryczne dąży do ustroju socyalistycznego przez organizacye lokalne, polityczne, oświatowe, gospodarcze zdobywa ustrój socyalny — lecz proletaryat nie zdobędzie tego ustroju od góry. Jeżeli chcemy zbudować wielki gmach, któryby się oparł burzom i wichrom, to musimy zacząć od silnych fundamentów, nigdy zaś od dachu.

Dlatego socyalista-demokrata nie może się pogodzić z ideologią bolszewicką, która dąży bez przygotowania od dołu po władzę do góry.

Cały zachód socyalistyczny mimo, że wyraża swoje sympatye dla ruchu rewolucyjnego jako takiego w Rosyi — to jednak nie godzi się z taktyką i ideologią bolszewicką. Choć ten zachód obecnie nie boi się tej Rosyi, bo jest za daleko.

Gdyby jednak dzisiaj bolszewicy ze swoją armią stanęli nad granicą Anglii lub Francyi to pierwszy za broń by chwycił socyalista tamtejszy, który stoi na stanowisku swojej niepodległości.

Jemu jednak nie grozi to niebezpieczeństwo pozbycia niepodległości, dlatego może robić eksperymenty. Socyaliści polscy jednak znajdujący się w innem położeniu — w położeniu tego rodzaju, że socyal-bolszewicy rosyjscy mimo swoich haseł wolnościowych nie chcą z innymi mówić, a na rządowe stanowiska do Polski przysyłają ludzi z głębi Rosyi (tak się dzieje w zajętych terytoryach).

Inna rzecz, że socyaliści polscy władzy z rąk bolszewików nie przyjmą, lecz widać tu anektowanie Polski dla Rosyi, a nie wyzwolenie proletaryatu.

Dlatego na dyktaturę w rodzaju bolszewickiej żaden uczciwy socyalista zgodzić się nie może. Socyalizm może być urzeczywistniony tylko na szerokiej demokracyi na uświadomieniu jaknajszerszych mas ludowych i oparty na wolności, przekonań prasy, wyznania i t. d.

C. d. n.

Nieco o plebiscytach i o działaczach plebiscytowych.

Światowa wojna zakończyła się przyjęciem przez zwyciężonych a przedewszystkiem przez Niemcy warunków zwycięskiej koalicyi. Warunki te miały za podstawę słynne i sprawiedliwe punkty profosora Wilsona, tego bezinteresownego obrońcy sprawiedliwości. I gdyby zwycięstwo nie było zaślepiło zwycięzców, gdyby pozostali byli wiernymi hasłom przez siebie rzucanym w ciągu całej wojny, gdyby była zwycięska koalicya zastosowała się bez obłudy do programu prezydenta Wilsona — powody do zatargów między poszczególnymi narodami i zarzewie nowych wojen byłoby, jeżeli nie zupełnie usunięte, to przynajmniej na dłuższy czas zażegnane. Ponieważ jednak państwa zwycięskie pierwsze podeptały własne hasła, pod któremi wygrały wojnę, przeto nie dziw, że pożoga wojenna, która na chwilę po programie mocarstw centralnych przygasła, znowu zaczyna przybierać na sile, a zwyciężone narody dyszą zemstą i czekają niecierpliwie chwili rewanżu. **So wersalski pokój nie jest sprawiedliwym pokojem.**

Polska jako państwo powstałe przez wojnę nie należy do zwycięsców, ani też do zwyciężonych. Ponieważ ale w ostatnich miesiącach wojny (po obaleniu carata) stanęła niedwuznacznie po stronie naszych wrogów, ponieważ nigdy nie mieliśmy spornych kwestyi z państwami aljanckiemi, przeto mogliśmy się śmiało zaliczyć do zwycięzców i do takich nas też zaliczono. Bez względu jednak na to, postąpili z nami nasi zwycięscy sprzymierzeńcy tak samo krzywdząco jak ze stroną pokonaną. Nie mamy pretensyi do jakichś przywilejów ze strony ententy, ale mamy pełne prawo domagania się, by z nami postępowano sprawiedliwie.

Do zasadniczych warunków zakonczenia wojny należy bezsprzecznie prawo samostanowienia narodów. Gdyby to prawo zasadnicze nie złamali zwycięscy, ale je uszanowali i wyegzekwowali na zwyciężonych (a przecie mieli do tego możność), uzasadnione pretensye do pogranicznych terytoryów przestałyby istnieć, a co za tem idzie zniknęłaby okazya do irydent i nowych wojen. Prawo samostanowienia miały wykonywać ludy przez ogólne głosowanie, czyli plebiscyt. Koalicya w nadmiarze „serdecznej przyjaźni“ do nas dała nam na wschodzie otwartą granicę, a na zachodzie szereg plebiscytów. Dano nam plebiscyty tam gdzie były potrzebne i tam, gdzie o polskości danego terytorym (Śląsk górny i cieszyński) zaświadczyły krwawe plebiscyty, gdzie nie było najmniejszych choćby powodów do kwestyonowania przynależności tych obszarów do Polski.

W zasadzie przeciwko plebiscytom nie powinniśmy występować, gdyż jeżeli dany kraj jest polskim, to się oświadczy za Polską. Nie można jednak plebiscytem nazwać głosowania szteroryzowanej ludności, która w obawie utraty mienia lub życia nie śmie powiedzieć co w głębi duszy czuje. Nie można nazwać plebiscytem głosowania ludności na obszarach administrowanych przez wrogie żywioły, okupowanych przez uzbrojone bandy w celu szerzenia postrachu. Plebyscyt jest konieczny na obszarach o wątpliwej ludności, lecz jest wręcz szkodliwym tam, gdzie nie ma tej wątpliwości. Stan przedplebiscytowy, stan niepewności jutra, ciągłych wahań to w jedną to w drugą stronę wpływa nadzwyczaj ujemnie na gospodarcze stosunki, walutę i moralną stronę ludności tak na samym plebiscytowym obszarze, jakoteż na pogranicznych terytoryach, dlatego jest dla nas wielką krzywdą plebiscyt na ob szarze niewątpliwie polskim.

Każda strona usiłuje przy plebiscycie wygrać, przeto, plebiscyt jest walką nie przebierającą w środkach (częstokroć krwawych), walką nadzwyczaj kosztowną dla obu stron.

Sama działalność plebiscytowa nie jest pracą uświadamiającą, lecz przeciwnie, pracą ogłupiającą, tameczną ludność i szerzącą zapomocą kłamstw i podłych obelg szowinizm i nienawiść narodową. Działalność ta szerzy na wielką skalę korupcyę przez kupowanie ludzkich dusz pieniądzmi i towarami, a nawet alkoholem. W imię prawdy trzeba powiedzieć, że tak robią nasi przeciwnicy, ale tak samo robimy i my. Państwo wyrzuca kolosalne sumy bez jakiejkolwiek ściślejszej kontroli, gdyż kontrola tak zwanych plebiscytowych wydatków jest w wielu wypadkach niemożliwa.

Plebiscytowi działacze.

Przedewszystkiem działaczy plebiscytowych należy podzielić na kilka katygoryi. Pierwsza, to ludzie rzeczywiście idealni, którzy rzucili stanowiska i rodziny i bez oglądania się na osobiste korzyści szli między lud z uświadomieniem narodowem lub uświadomieniem społecznem. Tych jednak było i jest najmniej. Druga katygorya to ludzie, którzy przy plebiscycie wypłynęli, by zaspokoić osobiste ambicye i zajaśnieć na horyzoncie politycznym. Do trzeciej kategoryi należą najliczniejsi działacze, których można śmiało nazwać płatnymi agentami. Ci ludzie zrobili sprawie plebiscytowej częstokroć niedźwiedzia przysługę. Zbiegli się niewiedzieć skąd, jak kurki czujące żer i zaczęli „pracować“. Ile nienawiści posiali ci działacze, ilu awantur i zamieszek byli powodem, nie spisałby na wołowej skórze. Kłamstwo i intryga, a przy tem żer, to był ich żywioł. Rzucali ludowi obietnice, o których spełnienie nie troszczą się zupełnie. Powodowali czyny, za które nie brali odpowiedzialności. Takich działaczy plebiscytowych jest dosyć po polskiej stronie, lecz znacznie więcej wśród naszych braci czechów i sąsiadów niemców. A wreszcie do czwartej kategoryi należą tak zwani plebiscytowi . . . pałkacze. O tych szkoda wiele pisać, bo są to najmniej winni gdyż działali i działają jako ślepe narzędzie. Każde zaś społeczeństwo ma pewien odsetek ludzi, których jak się to mówi „swierzbi skóra“, a którzy za zapłatą a częstokroć podmówieni skorzy są do czynów pięści czy pałki.

Oto ma czytelnik stosuneczki plebiscytowe w szczupłem skreśleniu. Owoce zaś tej pracy możemy oglądać już teraz na Śląsku cieszyńskim. Pisano wiele o naszych świętych prawach, wydawano wiele szumnych odezw, urządzono niezliczoną ilość wieców, na których zapewniano robotnika, że za nim stoi cały naród i nie pozwoli mu zrobić krzywdy; bałamucono siebie i drugich mylnemi informacyami, aż nastąpiło rozstrzygnięcie urągające wszelkiemu pociuciu sprawiedliwości. Zadecydowała tu linja kolejowa, biegnąca przez polską ziemię, a potrzebna czechom, zadecydował francusko-czeski kapitał włożony w polski węgiel, nie brano tylko pod uwagę setki tysięcy polskiego ludu. Bo i poco pytać się ludu czem się czuje być. Jeżeliby lud nie chciał się zgodzić na takie załatwienie, to od czego jest żandarmerya i kulomioty. Obecnie żołdacy czescy wyrzucają na bruk tysiące polskich robotników, a nie masz działaczy plebiscytowych, którzyby wierni swym obietnicom pospieszyli z pomocą wydziedziczonym.

A teraz straszne pytanie.

Czy rzeczywiście ludzie przemienili się w krwiożerczych tygrysów i niezdolni są do ugodowego załatwienia spólnych sporów? Że nawet z niewinnego plebiscytu uczynili tortury dla najszerszych warstw w plebiscycie zainteresowanych, którego nie mogą przeprowadzić bez gwałtu i krwi rozlewu? Na to jest tylko jedna odpwiedź. Panowie kapitału i dotychczasowy ustrój społeczny zbantrutował; tak długo ludzkość będzie się wić o boleściach i pastwić nad sobą wzajemnie, aż powstaną ludy zmiotą z powierzchni przyczynę zła i zrobiwszy każdy u siebie porządek, podadzą sobie spracowane dłonie. Wtedy znikną z historyi wojny i nie będzie potrzeba plebiscytów. Niepołom.

Podwyższenie zasiłków dla rodzin żołnierzy.

(Dokończenie).

Art. 7. Wypłata zasiłku doznaje przerwy:

a) jeżeli szeregowy zbiegł, na czas dezercyi,

b) na czas urlopu dłuższego ponad 3 miesiące, z wyjątkiem urlopów dla poratowania zdrowia,

c) na czas odbywania kary pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem sądowym.

Dostanie się szeregowego bez własnej winy i chęci do niewoli oraz zaginięcie bez wieści w czasie bitwy nie przerywa prawa członka rodziny do poboru zasiłku.

Art. 8. Zasiłek wynosi od dnia 1 lipca 1920 r. miesięcznie:

A) we wszystkich miastach powiatowych państwa oraz w tych miejscowościach, które oznaczy Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych

dla żony	300 mk.
dla dziecka	200 mk.
dla rodziców po	100 mk.

B) we wszystkich innych miejscowościach państwa:

dla żony	150 mk.
dla dziecka	100 mk.
dla rodziców po	75 mk.

O ile żona i dzieci szeregowego nie pobierają zasiłku, rodzice otrzymują zasiłki w wysokości unormowanej powyżej dla dzieci.

O ile pracodawca szeregowego wypłaca mu, względnie jego rodzinie nadal dotychczasowego pobory (wynagrodzenie, zarobek itp.) w całości lub części, zasiłek może być wymierzony tylko w takiej wysokości, by łącznie z pobieranemi poborami nie przenosił trzy czwarte poborów szeregowego bezpośrednio przed jego wstąpieniem do wojska.

Łączna suma zasiłków, wypłacanych wszystkim uprawnionym do ich pobierania członkom rodziny jednego szeregowego nie może przekraczać dla kategoryi A) kwoty 1200 marek miesięcznie, a dla kategoryi B) kwoty 750 marek miesięcznie.

Art. 9. Zasiłek wojskowy płatny jest miesięcznie z dołu.

Zasiłek pobrany niesłusznie z jakiegokolwiek bądź powodu podlega zwrotowi.

Art. 10. Rodzice oficerów, uprawnieni do pobierania zasiłków wojskowych na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 105) otrzymują te zasiłki według warunków i norm ustanowionych niniejszą ustawą.

Art. 11. Zasiłki przyznają i wypłacają te same władze i w ten sam sposób, jak dotychczas.

Art. 12. Naczelną władzą nadzorczą w sprawach zasiłków wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku polskiem, jest Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Art. 13. Od orzeczenia władzy, rozpatrującej podanie o zasiłek wojskowy, przysługuje rodzinie szeregowego odwołanie do drugiej istancyi. Uprawniony do pobierania zasiłku powinien złożyć odwołanie w przeciągu sześćdziesięciu dni od chwili doręczenia mu orzeczenia władzy pierwszej instancyi na ręce tej władzy, która je wraz z odnośnemi aktami przesyła niezwłocznie władzy drugiej instancyi.

Druga instancya jest władną także z urzędu uchylić lub zmienić orzeczenie pierwszej instancyi.

Orzeczenie władzy drugiej instancyi jest ostateczne.

W b. zaborze rosyjskim władzę odwoławczą drugiej instancyi od orzeczeń Dowództwa Okręgów Generalnych i Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich stanowi Ministerstwo Spraw Wojskowych.

W b. zaborze austryackim władzę odwoławczą od orzeczeń powiatowych Komisyi zasiłkowych stanowi Krajowa Komisya Zasiłkowa we Lwowie.

W b. zaborze niemieckim władzę odwoławczą od orzeczeń władz powiatowych stanową Województwa.

Art. 14. Wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy i postanowienia o zasiłkach wojskowych, sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozporządzenia tracą moc.

Art. 15. Wykonanie niniejszego rozporządzenie powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Spraw Wewnętrznych, a o ile chodzi o b. dzielnicę pruska, z Ministrem tej Dzielnicy.

Art. 16. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Podanie o zasiłek wnosi się do powiatowej Komisyi zasiłkowej, istniejącej przy każdem starostwie, na formularzu, który otrzymuje się bezpłatnie w komisyi lub u wojta. Bezpłatnej porady w sprawach zasiłkowych udziela się w sekretaryacie partyjnym w Białej, pl. Wolności l. 5 parter. Z prowincyi należy się zwracać listownie, nadsyłając markę na odpowiedź.

Okręgowa Konferencya P. P. S. w Białej.

Sekretaryat P. P. S. w Białej zwołał na 15. sierpnia br. obwodową konferencyę na którą przybyli liczni delegaci (60 delegatów) z okolicznych powiatów zachodnio-małopolskich i z tej części Śląska cieszyńsk., która została przy Polsce.

Przewodniczył konferencyi tow. poseł Reger, sekretarzował tow. Jan Pająk. Referat o obecnej sytuacyi politycznej i stanowisku Polskiej Partyi Socyalistycznej wygłosił tow. A. Pająk. Po referacie uchwalono ogólną rezolucyę wzywającą do walki w obronie Polskiej Rep. Socyalistycznej którą podajemy niżej.

W drugim punkcie porządku dziennego (Stanowisko P. P. S. do towarzyszy niemieckich w Bielsku i Białej) był głównym referentem tow. Pająk. W dyskusyi przemawiali t. tow. Dr. Gross, Świder, Teller, Czuma, Jan Pająk, Linnert, Forbach, Machej i Dziki.

W sprawach organizacyjnych przemawiał tow. poseł Reger, który postawił wniosek: „Ściślejsze komitety bialski i cieszyński odbędą w sobotę dnia 21. sierpnia br. wspólną konferencyę w Cieszynie, w celu uregulowania wzajemnych stosunków, oraz celem omówienia sprawy prasy“. (Uwaga: do wniosku powyższego dołączyła sprawy prasowe tow. Kluszyńska przy wolnych wnioskach). Wniosek przyjęto.

O sprawach gospodarczych referował tow. Dr. Gross, który podkreślił fatalne skutki wolnego handlu poza kontygentem, dlatego organizacya gospodarcza w powiecie musi dążyć do **uzyskania prawa wyłącznego wykupu artykułów spożywczych wyjętych z pod prawa rekwizycyi.** Przez usunięcie pośredników handlowych obniży się znacznie cenę produktów.

Przy 5-tym punkcie (prasa) przemawiali t. tow. Pająk, Reger i Świder. Wszyscy stwierdzili, że utrzymanie jaknajszerszej prasy jest wprost konieczne.

Dlatego trzeba pracować w tym kierunku, by szerzyć prasę wśród ludu. Sprawę prasy partyjnej dla obwodu bialskiego i obwodu śląskiego rozstrzygnie wspólne posiedzenie ściślejszych komitetów bialskiego i cieszyńskiego. Wspólna konferencya ściślejszych komitetów odbędzie się w Cieszynie w lokalu pod „Wołem“ w sobotę tj. 21 bm.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął konferencyę przewodniczący tow. poseł Reger apelem do podjęcia intenzywnej pracy.

Rezolucya uchwalona do 1 punktu porządku dziennego (Obecna sytuacya polityczna):

„Obwodowa Konferencya P. P. S. w Białej w dniu 15. sierpnia 1920 roku solidaryzuje się z warszawskim proletaryatem w utworzeniu Rob. Kom. Obrony Warszawy i tworzeniu oddzielnych robotniczych oddziałów celem obrony zagrożonej stolicy.

Oświadczają, że krwawe wysiłki warszawskich towarzyszy z całych sił poprą i staną do obrony kraju, w tym zamiarze, by po odparciu zewnętrznego wroga, zaprowadzić wewnętrzny porządek przez stworzenie Polskiej Republiki Socyalistycznej.

Wyrażają pogardę tym wszystkim, którzy z wodzem endecyi R. Dmowskim na czele opuścili sromotnie zagrożoną stolicę i w haniebnej ucieczce szukają osobistego ocalenia i domagają się natychmiastowej konfiskaty majątków wszystkich uciekinierów tak stolicy jakoteż kresów i przeznaczenia tej konfiskaty na rzecz inwalidów, wdów i sierot po poległych. W szyscy mężczyźni od lat 17 do 50, którzy uciekli z zagrożonych bolszewicką okupacyą terytorjów, mają być wcieleni przymusowo w szeregi armji i wysłani w możliwie najkrótszym czasie na front, aby bronili opuszczonych zdradziecko swych sadyb. Towarzyszom, którzy znajdują się pod okupacyą bolszewicką slą partyjne pozdrowienie poprzez linje bojowe, ufają że zastosują się oni do wskazówek C. K. W. i wytrwaja do chwili, aż w końcu rozleli się w pył wszelka przemoc oparta na bagnecie i zwycięży czysta idea socyalizmu.“

Rezolucya uchwalona do 2 punktu (Stanowisko P. P. S. do towarzyszy niemieckich w Bielsku i Białej):

„Obwodowa Konferencya P. P. S. w Białej w dniu 15 sierpnia 1920 roku oświadcza, że obecna chwila wymaga wielkiego skupienia się proletaryatu na terytoryum Państwa Polskiego i w tym celu pragnie żyć w zgodzie i działać wspólnie z towarzyszami niemieckimi na terytoryum Bielska i Białej, jeżeli chodzi o sprawy ekonomiczne.

Polityczne stanowisko P. P. S. jest jednolite w całej Polsce i nie może uledz żadnej zmianie na miejscu. jk.

Powiatowy Komitet Obrony Państwa w Białej przy pracy.

Praca tut. Powiatowego Komitetu Obrony Państwa zatacza coraz szersze kręgi. W ubiegłą niedzielę urządziła **Sekcya propagandy** P. K. O. P. szereg wieców publicznych, w celu uświadamiania szerokich mas o groźnej sytuacyi w jakiej się znajduje nasze państwo, i konieczności mocarnego wysiłku ze strony polskiego ludu w celu obrony zagrożonego bytu niepodległości narodu, w końcu zapelowania do ofiarności obywateli, by podpisywali Pożyczkę Odrodzenia i nieśli pomoc rannym i chorym żołnierzom. Na każdy zwołany wiec wysłała Sekcya Propagandy po dwu przedstawicieli jako referentów.

W Komorowicach odbył się wiec przy obecności około 200 osób, przeważnie mężczyzn. Tamtejszy naczelnik gminy i kierownik szkoły przyszli również na wiec. Referat o groźnej sytuacyi i potrzebie obrony państwa wygłosił tow. Czuma, przewodniczący Sekcyi Propagandy. Zebrani wysłuchali go w skupieniu. Drugi przemawiał tow. Wanat, który zaapelował do robotników, by bronili zagrożonej Polski, bo Polska będzie ludową. Po wiecu wielu członków zapisało się na członków Czerwonego Krzyża i złożyło na cele Czerwonego Krzyża M. 992. Przed rezejściem się wydali zebrani trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa i armii.

W Buczkowicach zebrało się przeszło 450 osób. Po wyborze przewodniczącego ks. Styrylskiego i sekretarza p. nauczyciela Łabudzińskiego zabrał głos tow. Pająk imieniem P. K. O. P. Jasno i wyraźnie skreślił położenie Polski i zaapelował do obecnych, by każdy spieszył na ratunek zagrożonej niepodległości. W tym samem duchu przemawiał p. Kubica i ksiądz proboszcz Styrylski. Po ukończeniu wiecu który odbył się w poważnym nastroju ducha złożyli obecni na ręce tow. Pająka na cele obrony państwa sumę Mk. 1316·—.

W Kozach przy licznym udziale miejscowych mieszkańców odbyto wiec pod przewodnictwem p. Bortela. Sektretarzowali pp. Skoczylas i Sporysz. Przemawiali prof. Stupnicki, delegat z K. O. P. z Krakowa, ks. Mączyński i p. Orkan, delegaci P. K. O. P. W żywej dyskusyi zabierali głos ks. Pfeifer, delegat z Żywca, L. Wątroba, ks. Mączyński i p. Bortel. Na wniosek ks. Mączyńskiego uchwalono założyć Miejscowy Komitet Obrony Państwa i zapisywać się na członków Czerwonego Krzyża. W sprawie Śląska uchwalono rezolucyę.

Zaraz po sumie zebrało się w Hałcnowie przed gminnym domem około 250 osób. Do tłumu przemówił p. Orkan, delegat P. K. O. P. z Białej. Wskazał na straszne niebezpieczeństwo, jakie nam grozi ze strony bolszewickiej. Podkreślił konieczność natychmiastowej akcyi obronnej na wewnątrz i zewnątrz Państwa. Tylko silna armia i pełny skarb mogą nas uratować przed niechybną zgubą. Drugi przemawiał p. L. Wątroba, również delegat P. K. O. P. w tymsamym duchu co poprzednik. Z nastroju zebranych dało się zauważyć, że wchodzi w ciężkie położenie Ojczyzny i słowa mówców nie padają na opokę, ale na urodzajną glebę i wydadzą stokrotny plon. Trzeci przemawiał prof. Stupnicki z Krakowa. W uroczystym nastroju rozszedł się lud do domów po zakończeniu wiecu.

Piąty wiec zwołany w Wilkowicach wypadł tak samo świetnie i poważnie. Głównym referentem był p. Szałaśny, wydelegowany przez P. K. O. P. sekcyi propagandy. Przemówienia jego w sprawie chwilowej porażki armii polskiej i potrzebie natychmiastowej akcyi obronnej wysłuchano w skupieniu. W dyskusyi różni mówcy potwierdzili słuszność wywodów referenta. Wybrano komitet miejscowy obrony państwa, który ma prowadzić zaczętą pracę i w myśl uchwały wiecu opodatkować zamożnych mieszkańców gminy.

Jakkolwiek przeżywamy ciężkie dni niepowodzeń, to przecie nie ma najmniejszego powodu do zwątpienia, bo nie zginie naród, który w świadomości obywatelskich obowiązków spieszy zagrożonej Ojczyźnie na pomoc.

Roboczy lud wsi i miasta powiatu bialskiego dał świadectwo obywatelskiej dojrzałości, bo jest czuły na bóle Rzeczypospolitej.

Wiadomości polityczne.

Bolszewicy przyjacielami Niemców. Jak dzienniki donoszą, komendant dywizyi czerwonej armii, która wkroczyła do Działolowa, oświadczył na zgromadzeniu miejscowej ludności, że otrzymał z Moskwy rozkaz **oddać Niemcom całą Administracyę.** Rosya — oświadczył on — nie wmierza się w czysto wewnętrzne krajowe stosunki Niemiec. Propozycyę komunistów z Działołowa, aby wprowadzić ustrój sowiecki w tem mieście, **odrzucił rosyjski cywilny komisarz**, jako nienadającą się dla ludności rolniczej.

Czeski rabunek na Śląsku. Od poniedziałku począwszy przystąpili Czesi w częściach Śląska im przyznanego do wymiany marek polskich na korony czeskie. Kurs wyznaczony dla wymiany, równa się kontrybucyi, wynosi bowiem 3 do 1 i to tylko dla kwot, na które właściciel ma potwierdzenie, że w swoim czasie wymienił je za korony. Pozatem wymieniają marki na korony czeskie w stosunku 4 marki za 1 koronę czeską.

Węgry nie mieszają się. Rząd węgierski oświadczył, że wstrzymują się od wszelkiej akcyi wojskowej i dyplomatycznej, która nie byłaby związana bezpośrednio z węgierskiemi interesami. Mimo to pewne dzienniki zagraniczne rozszerzają pogłoski o zawieszonej wojskowej interwencyi ze strony rządu węgierskiego przeciwko Rosyi sowieckiej. Wbrew tym pogłoskom oświadcza się urzędowo, że rząd węgierski określił swoje stanowisko zupełnie wyraźnie swojem oświadczeniem poprzedniem. Wobec tego wszelkie pogłoski o planowanej wojskowej akcyi są zmyślone i bezpodstawne.

Co z rokowaniami pokojowemi. Jak już donosiliśmy, delegacya polska wyjechała do Mińska celem pertraktacyi pokojowych. Do tego czasu nie ma bliższych wiadomości z Mińska — ze strony bolszewików kieruje podobno rokowaniami sam Trocki. W polskiej delegacyi biorą również udział tow. posel Barbicki i Perl.

Różne.

Z pod okupacyi bolszewickiej. Do warszawskich pism donoszą z okolic okupowanych przez czerwoną armię coraz częstsze wiadomości. Częste są wypadki rabunków, gwałtów i nadużyć popełnionych przeważnie przez tyłowe formacye. Władze jednak wojskowe starają się utrzymać jaknajlepszy stosunek armii z ludnością, zwłaszcza z ludowemi warstwami i swemu zachowaniu się nadają pozory jaknajkulturalniejszego stanowiska.

Z ziemi łomżyńskiej (północno-wschodnie okolice) nadeszły wieści, że władze bolszewickie usiłują obronić własność prywatną tak przed własnem wojskiem, jakoteż przed miejscowymi mętami. W Białostockiem rozstrzeliwano dla przykładu krasnoarmiejców demonstracyjnie po wsiach. Rekwizycye odbywają się bardzo oględnie, często za gotówkę. W Białymstoku nie rozwiązano rady miejskiej, lecz jej przydano komisarza jako łącznika.

W wielu okolicach rozrzucono odezwy „tymczasowego rządu rewolucyjnego“ z Dzierzyńskim, Konem i Marchlewskim na czele, w których nie ma mowy o dyktaturze „rad“ ani o socyalizacyi ziemi i warstatów, tylko o rządzie robotniczym i chłopskim, oraz o konfiskacie folwarków na rzecz chłopa.

W Łomży utworzono sowiet z przywiezionych polaków komunistów, w Wilnie takze utworzono sowiet wbrew traktatowi z Litwą, motywując to koniecznością strategiczną. Miasto zrabowano, uniwersytet zniszczono. Nie mniej jednak nie brak dowodów na to, istnieją chęci przyzwoitego postępowania.

„Zdrajcy“ Ojczyzny. Gdy po wypędzeniu z Warszawy okupantów utworzył się rząd robotniczo-chłopski, gdy ten rząd zaczął kłaść podwaliny pod budowę Polski ludowej, wszelkie kołtuństwo w Polsce okrzyczało wybitniejszych członków zdrajcami ojczyzny. Najbardziej znienawidzonym był ówczesny premier tow. Moraczewski i minister spraw wewnętrznych profesor Thugutt. Prasa brukowo-burżuazyjna nazwała ich już nie zdrajcami, ale wprost z łoczyńcami. Nie chciano im zapomnieć, nad królewskim zamkiem powiał czerwony sztandar, że minister Thugutt śmiał sięgnąć po królewską koronę znajdującą się na głowie orła „Zdrada“ ich była powszechnie znana. Dziś, gdy sowiecka armia podsunęła się pod mury Warszawy, ci okrzyczani zdrajcy jedni z pierwszych zgłosili się do szeregów. Były minister Thugutt leczy się obecnie w szpitalu z odniesionych ran jako szeregowiec, — tow. Moraczewski odszedł na front jako dowódca oddziału robotniczego, a syn jego jest ciężko ranny. Niezdrajcy tymczasem ewakuują się do Poznania.

Niemcy w zmowie z bolszewikami. Bolszewicy zawarli umowę z Niemcami, oddającą Niemcom tak zwany korytarz polski tj. Prusy Królewskie. Następnie traktat sowietów z Litwą zawarował bolszewikom używanie na czas wojny linyę kolejową Kowno-Koszedary-Wilno którędy otrzymują bolszewicy transporty amunicyi i materyału wojennego z Prus. Taksamo idą transporty wszystkiemi kolejami, które Prus dochodzą do granicy polskiej jak promienie koła do miejscowości Ossowiec, Kolno, Wielbork i Mława. Jest wytłumaczone, jaką drogą otrzymali bolszewicy ciężką artyleryę, której używali pod Białymstokiem, Łomżą i Ostrołęką. Okazuje się tedy, że baza północnego skrzydła armii rosyjskiej znajduje się nie w Petersburgu ale blisko, bo w Królewcu. Z tego stanowiska Niemiec powinna Europa wyciągnąć odpowiednie konsekwencye.

Powołanie reklamowanych żywicieli rodzin. Wobec licznych nieporozumień i licznych zapytań, powiatowa komenda uzupełniająca wyjaśnia, że do stawienia się przed komisyę przeglądową zostają powołani obecnie jedynie popisowi, którzy uzyskali odroczenie na podstawie § 61 „Tymczasowej Ustawy“.

Filia Banku krajowego w Białej komunikuje, iż fundusz „Daru narodowego dla Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego“ zebrany w tutejszym powiecie przez Pow. Komitet daru narod. a wynoszący do dnia 10 sierpnia br. marek **41.274·32** został przesłany w dniu 11 bm. do Głównego Komitetu daru narodowego w Warszawie.

Z organizacyi Inwalidów

Związek Inwalidów Woj. Rzeczp. Polskiej w Białej złożył 10.000 Mk. na Polskę Pożyczkę Odrodzenia, jako dochód z urządzonej wycieczki i zabawy w dniu 8. b. m. Oby za przykładem poszło całe Społeczeństwo i składało na pożyczkę, bo tylko tym sposobem możemy obronić się przed niebezpieczeństwem jakie nam zagraża.

Kooperatywa. Dla członków „Stowarzyszenia konsumcyjnego“ wydaje się sacharynę, kawę niepaloną, mąkę i mydło toaletowe, uprasza się przeto członków o zgłoszenie się po odbiór, od godz. 8-12 i 3—6 wieczór.

W najbliższym czasie otrzyma Stowarzyszenie druki i inne towary.

Inwalidzi! Składajcie broń, amunicye, pasy, plecaki i t. p. bo nasz żołnierz tego potrzebuje, a tym sposobem przyczynicie się do uratowania ojczyzny. Wymienione rzeczy przyjmuje Zw. Inw. Woj. codziennie od god. 8—12 i od 2—6.

Kozy. Dnia 8. sierpnia b. r. odbyło się Zgromadzenie Zw. Inw. Woj. Rzeczp. P. w Kozach.

Zebranie było liczne, przewyższała większość wdów i sierót po poległych. Zebranym przedstawił sprawy bieżące kol. Dudek. Zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Krakowie, gdzie jednogłośnie uchwalono, ażeby inwalidzi wstępowali jako ochotnicy do wojska i zastąpili tych wszystkich, którzy są silni i zdrowi a kręcą się w różnych urzędach gospodarczych i t. p. Objaśnił zebranym okólnik Sztabu Generalnego, tyczący się specyalnie inwalidów ochotników. Zachęcał do podpisywania „Pożyczki Odrodzenia Polski“ prosząc o podpisywanie ile kto może. Kogo jak kogo mówił to przedewszystkiem inwalidów, wdowy i sieroty najbardziej powinien obchodzić los ukochanej ojczyzny, ponieważ mówca wie, jak to w Rosyi sowieckiej strzelano do inwalidów, gdy upomnieli się o swe prawa. Niech każdy złoży na ołtarzu ojczyzny wszystko co tylko może, ponieważ „biada“ jeżeli przyjdziemy z pomocą za późno. Oby nigdy nie spełniły się słowa naszego poety, który między innemi wierszami pisze „Miałeś chłopie Złoty Róg . . . Został ci się jeno sznór“. Z a pełem do wspólnej pracy zakończono zebranie.

Zawiadomienie. Zarząd Związku Inw. Rzeczp. Polsk. Grupa w Kozach zawiadamia swych członków, iż ze zebranej składki przy wypłacie pensyi inwalidzkiej złożył kol. Dudek 200 Mk. na rzecz „Pow. Komitetu Obrony Państwa“ w Białej (sekcya skarbowa). Zarząd uprasza ażeby członkowie, posiadający jakąkolwiek broń, patrony, medale srebrne, broncowe i t. d. składali w miejscowym komitecie Obrony Państwa do rąk p. Bortka, naczelnika gminy. Tem samem mogą wiele pomódz zagrożonej Ojczyźnie. Dary będą ogłaszane w gazetach bialskich.

Przewodniczący Dudek Karol.

Z życia partyjnego.

Baczność Robotnicy i Robotnice! Zgodnie z uchwałą Konferencyi okręgowej w Białej i z uchwałą Wiecu pod Czarnym Orłem otwieramy z dniem dzisiejszym zapisy na **Polską Pożyczkę Odrodzenia.** Robotnicy mogą ratami wpłacać po kilkadziesiąt marek, co będziemy stale ogłaszali w gazetce, zaś po złożeniu marek 100 otrzyma każdy zaświadczenie tymczasowe.

Towarzysze! Stojąc na stanowisku obrony naszej Niepodległości pospieszmy z pomocą Ojczyźnie — a kto tą Ojczyzną obroni, ten będzie w niej rządził.

W dalszym ciągu złożył tow. Szweda Antoni z Czańca 1200 Mk. Kto następuje?

Walne Zgromadzenie. W niedzielę 22 sierpnia b. r. odbędzie się w Leszczynach w lokalu p. Bogusza „Walne Zgromadzenie“ członków ludowego stowarzyszenia spożywczego „Lipnik VIII“. Początek o godz. 3-ciej po południu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kalendarz Robotniczy na rok 1921. Sekretaryat P. P. S. w Białej przyjmuje zamówienia na Kalendarz Robotniczy na rok 1921. Prosimy o zgłaszanie zamówień.

Zgromadzenie. Walne zebranie członków Ludowego Stowarzyszenia Spożywczego Nr. 4 w Lipniku odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 2 po południu u p. Heina (na kopcu).

Z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności i kasowe.
2. Wybór nowego zarządu.
3. Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków pożądana.

Zgromadzenie członków konsumu w Straconce odbędzie się w niedzielę, dnia 29. b. m. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości za pomocą afiszy.

Walne Zgromadzenie członków konsumu Nr. 6 w Lipniku odbędzie się w lokalu p. Englerta **w niedzielę, 22. b. m.** o godz. 3 ½. z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności i kasowe.
2. Wybór nowego zarządu i R. N.
3. Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Nadesłane.

Samopomoc inwalidzka.

Inwalidzi wojenni w Straconce z pomocą Koła w Białej przez urządzenie zabawy uzyskali kilkaset marek, które na zgromadzeniu w dniu 1 sierpnia b. r. uchwalili w następujący sposób rozdzielić: Zapomogi **100 mk.** inwalidzie Tarnawie **W.** wdowie Agnieszce Wawok **100 mk.**, Kołu w Białej **50 mk.** — zaś pozostałe **1.000 mk.** uchwalono wypożyczyć kooperatywie inwalidzkiej w Białej.

Wycieczka inwalidzka.

Koło Związku Inwalidów wojen. Rzep. Polski podaje do wiadomości P. T. publiczności i członków, że czysty zysk z wycieczki wynosi **17.000 mk.** Z czego **10.000 mk.** Związek złożył na pożyczkę Odrodzenia, **1500 mk.** otrzymała grupa w Białej, **1500 mk.** grupa Mikuszowice, zaś **5500 mk.** pozostało w Kole bialskim na koszta administracyi i zapomogi.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 lipca 1920 r., L. 986/1 zarządzono bezwłoczne sporządzenie imiennych spisów wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881 i 1880. Starosta: Nowak m. p.

Powyższe zarządzenie podaje się do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że obowiązani do spisu mają się głosić osobiście w podpisanym Magistracie I p. biuro Nr. 5 w czasie od dnia 11 sierpnia 1920 do godz. 12 w południe.

Dokumenty odnoszące się co do służby wojskowej urodzenia, przynależności, i t. d. przynieść ze sobą. Winni nieuzasadnionego nie zgłoszenia się będą surowo karani. W. z. burmistrza:

Dr. O. Rosner m. p.

Państwowa szkoła przemysłowa w Bielsku. (Paralelki polskie).

Od nowego roku szkolnego 1920/21 polskie paralelki w państw. Szkole przemysłowej w Bielsku będą obejmować w wyższej szkole przemysłowej (czteroletniej) pierwszy i drugi rok oddziału mechaniczno-technicznego i pierwszy rok oddziału tkacko-technicznego; w niższej szkole dwuletniej (t. zw. werkmajsterskiej) pierwszy i trzeci kurs. W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości uczniów otworzy się wieczorną szkołę uzupełniającą.

Warunkiem przyjęcia do wyższej szkoły jest ukończenie IV. kl. szkoły średniej, albo wydziałowej, względnie III. klasy szkoły wydziałowej w charakterze ucznia zwyczajnego z postępem zawadawalającym, lub też ukończenie szkoły ośmioklasowej; do niższej szkoły zaś conajmniej dwuletnia praktyka zawodowa i ukończenie 16 lat. O dalszych warunkach Dyrekcya szkoły udziela pisemnych albo ustnych informacyj.

Wpisy i egzamina wstępne odbędą się po wakacyach dnia 1 września o godz. 8 rano. — Uczniowie zamierzający uczęszczać do szkoły powinni zawczasu poszukać pomieszczenia dla siebie.

W Bielsku, dnia 20 sierpnia 1920.

Artyści malarze polscy.

Wystawa obrazów artystów malarzy polskich L. Konaszewskiego i J. Wałacha znajduje się od niedzieli 8 b. m. przez przeciąg 2 tygodni do 22 b. m. w gimnazyum przy ulicy Komorowickiej w Białej. Na I piętrze w 3 salach i na korytarzu znajdują się obrazy L. Konaszewskiego zawołanego pejsażysty, który oprócz tego stworzył kilkanaście dzieł treści religijnej, moralnej i narodowej. Na uwagę zasługują z krajobrazów: Dróżka polna, mostek jesienią, dworek i fragment z kolosseum rzymskiego, z innych „Babie lato“, myśl znakomicie uwydatniona, z narodowo religijnych: „Giewont (Walka orłów)“, „Zmartwychstanie Polski“ i „Powrót z tułaczki“.

Na drugim piętrze w 2 salach i na korytarzu wystawił swoje obrazy Jan Wałach z Istebny na Śląska. Znakomity portrecista szczególnie dobrze ujął wieśniaków ze stron rodzinnych jak n. p. „Gajdosz“, Czubaty z Istebnej“, „Ojciec“; ze szkiców: Pranie i kościół w Pyszkowie a oprócz tego wiele szkiców i obrazów z lat jego służby wojskowej. Poczesne miejsce wśród jego tworów zajmują witraże.

Prócz wymienionych tu obrazów wykazuje wystawa całe mnostwo w ogólnej liczbie 300 obrazów i szkiców które można nabywać w oryginale lub też ich reprodukcye. Wystawa przedstawia się bardzo sympatycznie i z wszech miar zasługuje na poparcie publiczności, zwłaszcza że chodzi o poznanie artystów malarzy polskich.

Publiczne wiece w sprawie obrony granic.

Sekcya Propagandy P. K. O. P. zwołuje na niedzielę, tj. 22 sierpnia br. następujące zgromadzenie:

1. Leszczyny 22 bm. po nabożeństwie rano w szkole;
2. Rybarzowice 22 bm. po nieszporach w szkole;
3. Dankowice 22 bm. po nieszporach;
4. Szczyrk 22 bm. po nieszporach;
5. Bystra 22 bm. o godz. 4-tej w lokalu p. Twardego.
6. Straconka 22 bm. po nieszporach.

Starostwo w Białej.
L. 12200/20/4.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że osoby, które pragną uzyskać przedłużenie otrzymanego poprzednio odroczenia służby wojskowej, którego termin upływa, winny się zgłaszać przed upływem terminu odroczenia do P. K. U. (Powiatowa Komenda Uzupełnień) celem uzyskania dalszego odroczenia po przedstawieniu odpowiednich dowodów.

Ażeby dać P. K. U. czas potrzebny dla załatwienia niezbędnych formalności, zainteresowani winni się zgłaszać **na 2 do 4 tygodni przed upływem terminu odroczenia.** Starosta: Nowak m. p.

Liczba: VI-129/1920.

Podaje się do powszechnej wiadomości.

Magistrat król. wolnego miasta Białej,
dnia 11 sierpnia 1920 r.

Zastępca Burmistrza: w. z. Dr. O. Rosner m. p.

Na pożyczkę Odrodzenia.

Za naszym pośrednictwem złożyli w dalszym ciągu na pożyczkę Odrodzenia **Antoni Schweda** z Czańca **1200 mk.** Związek inwalidów **10.000 mk.** Przedtem złożono 3200 mk, razem **14.500 mk.**

Administracya.

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Pająk, Biała. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.